

Gdzie na wycieczkę? Z Frensztatu przez Wielki Jawornik do Rožnowa

Data publikacji: 16.12.2023 12:55

Tym razem propozycja ewidentnie dla tych turystów, którzy potrafią rozstać się samochodem. Do podnóża gór dojeżdżamy bowiem pociągami, a trasa 16-kilometrowej górskiej wycieczki zaczyna się i kończy w zupełnie innych miejscowościach, leżących przy innych liniach kolejowych. Stąd na wycieczkę już z Cieszyna trzeba wyruszyć przy wykorzystaniu kolei.

Wprawdzie dojazd zajmuje godzinę i dwadzieścia minut i trzeba się przesiadać, jednak pociągi są tak ze sobą skorelowane, że podróż nie stanowi żadnego problemu. Na dworcu kolejowym w Czeskim Cieszynie kupujemy bilet do Frensztatu pod Radhoszczem (Frenštát pod Radhoštěm) przez Frydek Mistek. We Frydku wsiadamy w pociąg do Frensztatu. Rozkład jazdy pociągów sprawdzimy [tutaj](#).

Wychodząc ze stacji kolejowej we Frensztacie kierujemy się w lewo i podążamy za znakami czerwonego szlaku turystycznego. Jeśli po drodze stwierdziliśmy, że mamy jakieś braki w prowiancie, to zaraz naprzeciw dworca znajduje się sklep, w którym możemy uzupełnić zapasy.

Pierwsze 2,5 km to wędrówka przez miasto. Poprowadzą nas znaki czerwonego szlaku turystycznego. Mijać będziemy m.in. miejskie muzeum, kościoły, pomniki. Na Placu Pokoju (Náměstí Míru), czyli frensztackim rynku, znajdują się fontanna, pomnik św. Nepomucena, słup morowy. W kamienicach z podcieniami mieści się m.in. informacja turystyczna.

Z rynku kierujemy się dalej znakami czerwonego szlaku turystycznego lub skracamy sobie drogę idąc ulicą Dolną (Dolní). W obu wersjach gdy dojdziemy do znakowanej na zielono ścieżki edukacyjnej Wielki Jawornik (Naučná stezka Velký Javorník), to skręcamy w lewo. Znaki te będą nam towarzyszyć (później biegnąc wspólnie ze znakami zielonego szlaku turystycznego) aż do samego szczytu Wielkiego Jawornika (Velký Javorník).

Ścieżka edukacyjna Wielki Jawornik opuszcza miasto i prowadzi, po przejściu na drugi brzeg rzeki Lubina, koło Kaplicy poświęconej Matce Boskiej z Lourdes. Budowla stylizowana jest na grotę wbudowaną w zbocze wzgórza. Została zbudowana w 1902 roku jako podziękowanie dla żony fabrykanta Bumbala za przywrócone zdrowie.

Na szczycie Wielkiego Jawornika znajduje się drewniana wieża widokowa. Dziewięciopiętrowa konstrukcja 26-metrowej wysokości została wybudowana w 2013 roku. Z najwyższej galerii rozciąga się dookolny widok na szczyty Beskidów, rejon Ostrawy i odległe Jesioniki. Nie zabrakło oczywiście na jej najwyższym tarasie widokowym tablic z opisanymi panoramami. A Wstęp na wieżę widokową jest darmowy.

Tuż pod szczytem natomiast znajduje się schronisko turystyczne. Pierwsze schronisko wybudował tutaj w 1895 roku arcybiskup Theodor Kohn, który przekazał je niebawem (w 1897) pierwszej czeskiej organizacji sportowo-turystycznej, założona w Austro-Węgrzech w 1884 - Pohorská jednota „Radhošť”. W 1915 roku schronisko spłonęło, najprawdopodobniej podpalone przez kłusowników. Odbudowane schronisko uroczyście otwarto w 1935 roku.

Z Wielkiego Jawornika idziemy na Mały Jawornik. Oddalone są od siebie o kilometr drogi, a prowadzić nas będą nadal znaki czerwonego szlaku turystycznego biegnące w tym miejscu wspólnie z zielonymi znakami ścieżki edukacyjnej. Na rozdrożu Mały Jawornik opuszczamy oba szlaki i wybieramy drogę, którą poprowadzi nas zielony szlak turystyczny. Przez pierwsze 700 metrów, to Tylnego Jawornika (Zadní Javorník) biegnie wspólnie ze szlakiem niebieskim, po czym skręca w prawo. A my za jego znakami. Zielony szlak turystyczny po 8 kilometrach doprowadzi nas do stacji kolejowej Rožnów pod Radhoszczem (Rožnov pod Radhoštěm). Jednak zimą ten odcinek szlaku może być nie przetarty. Idąc tą trasą 8 grudnia po niecałym pół kilometrze brnięcia w śniegu powyżej kolan opuściłam szlak turystyczny i do Rožnowa zesłam wygodną drogą leśną. Trasę całej, ponad 16-kilometrowej wycieczki

naniesioną na mapy.cz znajdziemy [tutaj](#)

Z Rožnowa wracamy do Cieszyna pociągami. Połączenie obejmuje wprawdzie aż trzy przesiadki i zajmuje prawie trzy godziny, jednak pociągi są dobrze skomunikowane. Wpierw z Rožnowa jedziemy pociągiem działającego m.in. na terenie województwa zlińskiego przewoźnika Arriva do Wałaskiego Międzyrzecza (Vlašské Meziříčí). Kosztujący 30 koron bilet kupimy u konduktora. W Wałaskim Międzyrzeczu natomiast już w dworcowej kasie Kolei Czeskich (České dráhy, ČD) kupimy bilet do Czeskiego Cieszyna. Przesiadki będziemy mieć we Frydlancie nad Ostrawicą oraz we Frydku-Mistku lub w Ostrawie Kończycach (Ostrava Kunčice) – zależy, na jakie połączenie zakupimy bilet. Połączenie przez Frydek Mistek jest szybsze, a przez Ostrawę Kończyce tańsze. Bilet na to drugie bez żadnych zniżek w grudniu 2023 roku kosztował 171 koron. Warto poprosić w kasie o wydrukowanie połączeń, na które zakupiliśmy bilet, by wiedzieć gdzie i do jakiego pociągu mamy się przesiąść.

(indi)